



**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

27 marca 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Agnieszka Jurkowska-Chocyk (przewodniczący)

SSN Dariusz Pawłyszcz

SSN Beata Janiszewska (sprawozdawca)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 27 marca 2025 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej M.D.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie

z 24 listopada 2021 r., I ACa 511/21,

w sprawie z powództwa M.D.

przeciwko Bank spółce akcyjnej w W.

o zapłatę,

**uchyla zaskarżony wyrok w punkcie I (pierwszym) i w tym
zakresie przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi
Apelacyjnemu w Warszawie, pozostawiając temu Sądowi
rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Beata Janiszewska

Agnieszka Jurkowska-Chocyk

Dariusz Pawłyszcz

[J.T.]

UZASADNIENIE

Powód M.D. wniósł ostatecznie o ustalenie, że zawarta przez niego z pozwanym Bank S.A. w W. (dalej: bank) bliżej określona umowa kredytu indeksowanego do waluty obcej (franka szwajcarskiego) jest nieważna oraz o zasądzenie od pozwanego zwrotu świadczenia nienależnego w kwocie 1 572 833,77 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 29 maja 2018 r. W sprawie zgłoszono również, nieistotne na obecnym etapie postępowania, żądanie ewentualne zasądzenia niższej kwoty i ustalenia, że określone postanowienia umowy kredytu nie wiążą powoda. Sąd Okręgowy w Warszawie uwzględnił powództwo główne w całości.

Na skutek apelacji banku Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z 24 listopada 2021 r. zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji w ten sposób, że oddalił powództwo w zakresie odsetek za okres od 29 maja 2018 r. do 24 listopada 2021 r. W zakresie istotnym dla oceny zasadności skargi kasacyjnej ustalił przy tym, że Sąd Okręgowy, że strony zawarły umowę kredytu indeksowanego do waluty obcej. Umowa była wykonywana, następnie jednak powód poinformował bank, że w jego ocenie umowa jest nieważna i wezwał pozwanego do zwrotu całości świadczonych przez siebie kwot (łącznie 1 572 833,77 zł). Zakreślony w wezwaniu termin zapłaty upływał 28 maja 2018 r. W tym samym piśmie kredytobiorca alternatywnie zażądał zwrotu kwoty 465 269,20 zł tytułem nienależnie pobranych rat spłaty kredytu w zawyżonej wysokości.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd drugiej instancji ocenił, co obecnie nie jest przedmiotem sporu, że umowa stron była nieważna. Przyczyną takiego stanu rzeczy była niewykonalność kontraktu spowodowana zawarciem w nim postanowień niedozwolonych, które nie wiązały powoda jako konsumenta (art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c.). W związku z tym świadczenia powoda podlegały zwrotowi na podstawie art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c.

Jednocześnie jednak, odmiennie niż Sąd Okręgowy, Sąd Apelacyjny ocenił, że termin spełnienia świadczenia nie stanowił terminu określonego w wezwaniu do zapłaty. Za rozstrzygające dla oceny o nieważności umowy kredytu

Sąd Apelacyjny uznał oświadczenie konsumenta co do braku woli sanowania klauzuli niedozwolonej. Oświadczenie takie powinno zostać złożone dopiero po udzieleniu konsumentowi przez sąd wyczerpujących pouczeń dotyczących konsekwencji tzw. upadku umowy.

Udzielenie takich informacji powodowi nastąpiło dopiero na rozprawie apelacyjnej (3 listopada 2024 r.). Od tego czasu pozwany nie powinien był już mieć wątpliwości co do tego, że powód nie dokona sanowania postanowień abuzywnych, wobec czego należy zwrócić dochodzoną w sprawie kwotę. Zaniechanie w tej mierze dawało więc podstawę do zasądzenia odsetek zgodnie z art. 481 § 1 k.c., z uwzględnieniem czasu niezbędnego na spełnienie świadczenia. Zdaniem Sądu drugiej instancji ani wezwanie pozwanego do zapłaty dochodzonej obecnie kwoty, ani wytoczenie powództwa o jej zapłatę nie mogły być rozstrzygające dla sprawy, gdyż powód nie odebrał jeszcze wówczas stosownych pouczeń. Nadto „przyjęta [w pozwie – przyp. SN] konstrukcja roszczeń zakładała również utrzymanie umowy”, a w konsekwencji „ani wezwanie przedprocesowe, ani sam pozew nie mógł być uznany za formę powiadomienia banku odpowiadającą powyższym wymogom” (s. 13 uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego).

Powód wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego, zarzucając naruszenie art. 481 § 1 w zw. z art. 455 oraz art. 476 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG i art. 385¹ k.c., a także art. 2 i art. 76 Konstytucji oraz art. 12 i art. 169 TFUE w zw. z art. 4 ust. 3 TUE w zw. z art. 38 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 385¹ k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG. W ramach obu zarzutów skarżący kwestionował stanowisko Sądu Apelacyjnego w przedmiocie niemożności żądania przez powoda odsetek od zasądzonej w sprawie kwoty za okres od upływu terminu spełnienia świadczenia wskazanego w wezwaniu do zapłaty do dnia wydania zaskarżonego wyroku.

W odpowiedzi na skargę powód wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się uzasadniona.

Roszczenie o zwrot świadczenia nienależnego ma charakter bezterminowy. Termin spełnienia tego świadczenia jest określany stosownie do art. 455 k.c.

In casu oznacza to, że – skoro termin ten nie wynika z właściwości zobowiązania – świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Wezwanie takie nastąpiło, a jako termin płatności wskazano w nim 28 maja 2018 r., dlatego też od dnia kolejnego bank pozostawał w opóźnieniu, co, stosownie do art. 481 § 1 k.c., dawało podstawy do domagania się przez powoda odsetek ustawowych za opóźnienie.

Odmienne stanowisko Sądu Apelacyjnego, wyrastające z dwóch nietrafnych (opisanych poniżej) założeń, nie było uzasadnione.

Po pierwsze, w sprawie przyjęto, że jeżeli świadczenie, którego zwrotu dochodzi powód, jest nienależne z przyczyny wskazanej w art. 411 § 2 *in fine* k.c., a nieważność zawartej przez strony umowy wynika z zawarcia w niej postanowień niedozwolonych, to dłużnik będący przedsiębiorcą nie pozostaje w opóźnieniu aż do chwili, w której konsument, po odebraniu pouczeń co do swojej sytuacji prawnej, złoży przed sądem oświadczenie co do woli i świadomości skutków uznania danej czynności prawnej za nieważną.

Po drugie, Sąd Apelacyjny przyjął, jak się zdaje, że wezwanie do zapłaty oraz pozew nie wyrażały stanowiska powoda w sposób dostatecznie jednoznaczny co do tego, że umowa kredytu jest nieważna oraz że domaga się on zwrotu całości świadczeń spełnionych pierwotnie na rzecz banku z zamiarem wykonania zobowiązań z tejże umowy.

Odnosnie do pierwszego ze wskazanych założeń Sąd Apelacyjny nie podał podstawy prawnej, poprzestając na ogólnym przywołaniu stanowiska prawnego wyrażonego w wyroku TSUE z 29 kwietnia 2021r., C-19/20, I.W. I R.W. przeciwko Bank BPH S.A. W wyroku tym istotnie orzeczono, że wykładni art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w związku z art. 47 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej należy dokonywać w ten sposób, że do sądu krajowego, który stwierdza nieuczciwy charakter warunku umowy zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem, należy poinformowanie konsumenta, w ramach krajowych norm proceduralnych i w następstwie kontradyktoryjnej debaty, o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą stwierdzenie nieważności takiej umowy, niezależnie od tego, czy konsument jest reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika.

Powyższe nie oznacza jednak, że udzielenie tego rodzaju informacji stanowi przesłankę zaistnienia skutków prawnych wynikających z przepisów implementujących dyrektywę 93/13 do polskiego porządku prawnego. Przeciwnie, niedozwolone postanowienie umowne (art. 385¹ § 1 k.c.) jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte nieskutecznością na korzyść konsumenta, który może udzielić następnie świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną (zob. uchwała SN – 7 – z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21). Jeżeli więc – jak przyjęto w sprawie – skutkiem zawarcia w kontrakcie niedozwolonych postanowień umownych jest nieważność (upadek) całej tej czynności prawnej, to sankcja ta dotyka umowę od początku. Ewentualna decyzja konsumenta w przedmiocie wtórnej akceptacji niedozwolonego postanowienia może natomiast następnie sanować tę wadliwość.

Tym samym w sprawie należało przyjąć, że – wbrew założeniu Sądu Apelacyjnego – sporna umowa była nieważna już w chwili wezwania pozwanego do zapłaty (a ściślej: od chwili jej zawarcia, co jest jednak bez znaczenia dla kwestii odsetek). To, czy bank mógł mieć pewność, że pozostanie ona nieważna, czy też liczył na sanowanie jej decyzją konsumenta, pozostaje natomiast bez znaczenia w tym sensie, że na skutek wezwania do zapłaty obiektywnie doszło do określenia terminu spełnienia świadczenia w postaci zwrotu wpłaconych wcześniej kwot, a brak zapłaty w wyznaczonym przez konsumenta terminie skutkował opóźnieniem, które uzasadniało zasądzenie od pozwanego stosownych odsetek.

Powyższe stanowisko wprost wynika z art. 455 w zw. z art. 481 § 1 k.c., a prawo Unii Europejskiej nie wymaga dokonania odmiennej wykładni tych przepisów w takim zakresie, w jakim odnoszą się one do roszczeń związanych z ochroną zapewnianą konsumentom na podstawie prawa unijnego. Przeciwnie, w wyroku TSUE z 7 grudnia 2023 r., C-140/22, SM i KM przeciwko mBank S.A., orzeczono, że art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w kontekście uznania w całości nieważności umowy kredytu hipotecznego zawartej przez instytucję bankową z konsumentem ze względu na to, iż umowa ta zawiera nieuczciwy warunek, bez którego nie może ona dalej obowiązywać, stoją one na przeszkodzie wykładni sądowej prawa krajowego, zgodnie z którą

wykonywanie praw, które konsument wywodzi z tej dyrektywy, jest uzależnione od złożenia przez tego konsumenta przed sądem oświadczenia, w którym twierdzi on, po pierwsze, że nie wyraża zgody na utrzymanie w mocy tego warunku, po drugie, że jest świadomy z jednej strony faktu, że nieważność wspomnianego warunku pociąga za sobą nieważność wspomnianej umowy, a z drugiej – konsekwencji tego uznania nieważności, i po trzecie, że wyraża zgodę na uznanie tej umowy za nieważną. Znaczenie tego orzeczenia dla prawa polskiego wyjaśniono m.in. w wyroku SN z 6 grudnia 2024 r., II CSKP 827/23.

Również drugie z opisanych wyżej założeń Sądu Apelacyjnego nie uzasadniało przyjęcia, że pozwany nie znajdował się w stanie opóźnienia (względnie: że zachodziły inne podstawy uzasadniające brak zasądzenia dochodzonych przez powoda odsetek). W świetle treści wezwania do zapłaty jest bowiem oczywiste, że skarżący – powołując się na nieważność łączącej strony umowy – w pierwszym rzędzie domagał się zapłaty kwoty 1 572 833,77 zł.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 zd. 1 k.p.c., orzeczono jak w sentencji wyroku.

Beata Janiszewska Agnieszka Jurkowska-Chocyk Dariusz Pawłyszcz

[J.T.]

[r.g.]